

Kwestionariusz

6. września w Z. S. R. P.

- 1) Marian Ziembinski st. emk. roczn. 1888 funkcj. P.P. sowały
- 2) W dniu 19. IX. 39 r po przekroczeniu granicy do dalszej zastawy in-
strowany i tam w obazur młozn. u Polaków a potem kilko-
mierzni przebytem do 17. X. 40 r. W tym czasie obaz inkomo-
ny z kilkomierzni / polsk. Wajtkowski / wywieziony zostal
przez N.R.W.D. do Kozielecka. W Kozielecku przebytem
3) do 17. I. 41 r. Wywieziony zastalem do Wierzonia u Wilejce
waj Wilenskie, po przybyciu do Wilejki dnia 24. I. 41 r.
u Kancelarii Wierzonnej ogloszono mi dezyje o aryst-
towanie mnie jako podejrzanego z art. 74 sow. R.R.
4) Wierzenia to bylo przepelnione - w celu ktorej przebywalem
bylo nas 40 - a normalnie pomiescic sie tam moglo
okolo 10 osob, to tci warunki higieniczne byly wiec tym-
bardziej, ze do ukupu nie wypuszczali, a wazyj zast-
wiali sie w celu do cebra nie szeregami zatonywanego.
5) Siedziatam tam caly czas pobytu w jednej celi. W 2 tar-
zow. matym Wierzeniu - Wierzoniowie tej celi wazyj byli po-
dejzani o sprawy polityczne za wyjezdem i - wazyj-
nika sow. z Rosji - Przewazajaca wiekosc byla pol-
niow, a potowa narodowosci polskiej, z uydowskiej
a reszta bialoruskiej i inteligencji nie bylo nikogo,
jednakze stosunek wzajemny byl dobry za wyjez-
kiem jednostek o przekonaniach komunistycznych
Po kilku dniach do celi tej przybylo kilka wierzniow
z inteligencji i stosunki wzajemne jeszcze sie poprawily
6) Dzień wierzenny byl dlugi pobudka okolo godz. 3 / bud. sob /
mycie sie, porzedkowanie, smadanie i sprawdzanie
ilosci wierzniow okolo godziny 6 j. potem dozwolone
spanie do biada - godz. 10 potem wyserkowanie na
kolejce przeplatane cichym rozmowa i gra u szady, wazaby
kolnaja i znow sprawdzanie i okolo godz. 19 j. spac.
Wazyjnie 600 gram chleba i dwa razy dziennie po-
miesza lichej supy. Ktowa niekiedy byla prawie sama woda
7) Stosunek władz N.R.W.D. do Polakow byl ostry
na badania drcayli moralnie ureganiem oraz cada-
waniem specjalnie wyrefinowanych tortur, np. fry

manie przy badaniu² po 24 a nawet i więcej godzin,
skąd i prok rekoma w padającej podnóżki kopania,
a najcięższą obrotową była bicie i kopanie w mij.
aż skopano i ekito już na poprzednich badaniach
do tego obrotowego osadzenia w tak zw. "Karczo" 5233

1) Pomoce lekarzka następowata, nie wnosz po zgłoszeniu,
w miarę dopiero po kilku dniach -

2) O tym co się dzieło po se murami wzięcia wiadomości
przynosiłi nowa przesłanie, innej łączności nie było

2) W dniu 24. II. 41 r. na skutek wojny zwinnie zostali awaryjni
wzrost i przez trzy doby prowadzili nas z Wilejki
do Borysowa - przy czym były Klony nie mogli
dalej maszynowe strzelali lub Klony bagnetami
W ten sposób wzięli w ręce: Smoleg Stanisław, Mił-
osławski August, Ryndkiewicz, Ławraszewicz i wielu
innych Klonych nazwisk nie pamiętam -

Później na miejscu w Wilejce porobiliśmy co-
śkoto wielu uwieczonych bądź skazanych na śmierć
bądź podejrzanych o należenie do organizacji
przeciwnie Sowietów. Wśród nich między innymi
nauczyciel Lipiński, Malachowski, Komarnicki
Bawylko i inni Klonych też nazwisk nie pa-
mniętam - Wszyscy oni najprawdopodobniej byli wzięci

po przyłączeniu do Borysowa poczynem przesiedlono nas
do wsielania w Rostanin, gdzie już abstrahując się
z namy było zupełnie inne, po dwóch miesiącach
w dniu 9. IX. 41 r. na skutek amnestii zostaliśmy
zwolnieni - Udatem się do Bureluku i w dniu
13. IX. 41 r. przyszły do armii -

dnia 14. IX. 41 r. M. Lianowski A. siwr.